



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# SONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



**Ceny prenumerat:** miesięczna 5 mk. z odroczaniem do domu 4.50 bez odroczenia kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesujących codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 16—2 po poł. Rękopisów nadawanych redakcji nie zwraca.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz paltowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2 mk. 00 fenigów na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 76 fenigów  
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.  
**Adres Redakcji i Administracji** CZĘSTOCHOWA, ulica Paony Marii Nr. 23  
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa 14 23.

## Insencja chwili! Teatr „ODEON”. Dla młodzieży wejście dozwolone.

Program od niedzieli 1-go do czwartku 5-go Czerwca r. b.

Jeden z najwybitniejszych obrazów amerykańskich firmy „WORLD” w New-Yorku!

# Za wolność Ludów

Wielki dramat w 6-ciu aktach, ilustrujący patriotyzm i poświęcenie ludności w Stanach Zjednoczonych podczas obecnej wojny. w rolach głównych:

Emmy Wehlen, Harold Lockwood i Ethel Barrymore.

Przejmujące grozą sceny batalistyczne zdjęte na froncie francuskim podczas ataku nocnego.

Film ten demonstrowany był w największym kinematografie w Paryżu „PALAIS GAUMONT” przez 12 razy z rzędu.

Z powodu niezwykle wysokiej dzierżawy obrazu Ceny miejsc podwyższone o 50 fenigów.

### 8-io klasowe gimnazjum żeńskie T. Buszówny

obec szerczących się fałszywych pogłosek, zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, że egzamina wstępne odbywć się będą od 2 do 7 czerwca.

### Zasługi Paderewskiego.

Zasługi Paderewskiego dla sprawy polskiej znane są powszechnie. Ony, co ten prawy syn Ojczyzny i narodu swego uczynił. Ale nie może i nie każdy przedstawić sobie dostatecznie jasno te wszystkie trudności, z którymi nasz prezes mistrz musiał walczyć, ten spłot potnych obcych intryg, te rzucane pod stopy kamienie podrażnień, które smbiejlili zalekłości stronniczej, które nie liczącej się z żadnymi poglądami. Interesujące światło na tę zakurzoną stronę polityki polskiej w Państwie Rzeczypospolitej w artykule wstępnym z dn. 30 maja r. b. czytamy w nim między in.:

Pierwszą niewątpliwie zasługą p. Paderewskiego jest zajęcie w sprawie polskiej wyższego, ponadpartijnego stanowiska, które tak szczerze i tak dzielnie odnosił się do sprawy polskiej pod batem wieloletnich i wieloletnich, ujętych w sprawy polskie, reprezentacji polskiej w innych państwach.

czestniwstwa w pracach kongresowych przed wszystkimi niemieckimi fachowcami nie należącego do własnego obozu, nawet oskarżanie innych partii w prasie i opinii francuskiej jako germanofilów (z ogromną szkodą dla sprawy polskiej)—z wszystkimi temi zdradziecznymi metodami i środkami zerwał p. Paderewski, odkąd ster sprawy polskiej na gruncie paryskim przejął do jego rąk. Nie wszystko mógł naprawić, na wiele rzeczy było już za późno — w każdym razie nie jednemu zaradził.

Już ta strona jego działalności wzmacnia wpływ polski i stanowić będzie wielką jego zasługę. Nie mniejszą jest trafne postawienie sprawy polskiej wobec nowoczesnych koalicyjnych. Nie zaniedbując stosunków z Francją, które nie tyle może p. Paderewski, ile raczej — jak przyznają ludzie, patrzący bezstronnie na działalność polską w Paryżu — pan Piłsudski swą swoją, zręczność, takt i wytrwałość należałoby przygotować — otóż nie zaniedbując ich bynajmniej umiał p. Paderewski naprawić to, co było zupełnie zaniedbane: nawiązał stosunki z przedstawicielami Ameryki i Anglii. Przez zlekceważenie wpływów prasy angielskiej, na której głośno wlaścza Lloyd George jest tak bardzo czuły; przez brutalny i dziecinny czasami, a zawsze nader szkodliwy antysemityzm, jaki ostentacyj-

nie głośno na bruku paryskim i londyńskim, popisywał się nim wobec pp. Gompersów, Baruchów, Mandelów i innych dygnitarzy, należącego do najbliższego otoczenia kierowników koalicji; przez wielką niesolidność swoich twierdzeń, wywodów i zapewnień tam, gdzie ludzie przyzwyczajeni są do nadzwyczajnej ścisłości i ostrożności w każdym słowie; przez niepotrzebna bezwzględność w traktowaniu innych narodów, odpycha nie jakiegokolwiek porozumienia się z nimi, przez drążenie ich własnej miłości i nieostrożne, imperialistyczne gesty—przez wszystkie te błędy i wady, przed którymi bezstronni obserwatorowie polityki, prowadzonej w Paryżu, na darmo od mielejczy ostrzegali—doprowadzono tam sprawę polską do bardzo niebezpiecznego stanu. W chwili, gdy p. Paderewski zjawił się w Paryżu, Czesi mieli przyznany Cieszyń, Gdansk miał być stanowczo Niemcom pozostawiony (z neutralizacją Wisły), a granica wschodnia wyglądała wprost fatalnie.

W pierwszej rozmowie między nim a Wilsonem usłyszał p. Paderewski o projekcie stworzenia linii granicznej po Bug i Złota Lipsa. A Francuzi dodawali co najwyżej do tego możność stworzenia wąskiego neutralnego pasa na wschód od tej granicy, którego ludność podlegałaby przez lat kilka okupacji Ligi narodów, a po latach kilku zdecydowałaby się także plebiscytem. „Mapa Komitetu narodowego”, która nam w kraju — wbrew wszelkiej rzeczywistości — przedstawiano, jako rzecz pewną i nie ulegającą ścisłej walce, okazała się rzeczą fantazyjną, dla której w

opinii koalicji nie poczyniono pozytywnych przygotowań a tem mniej nie umiano zdobyć sobie dla nie uznania. Stan sprawy przedstawił się więc rozpaczliwie, a tylko osobisty kredyt moralny, oraz takt i umiarowanie, okazane przez p. Paderewskiego, uratowały w wysokim stopniu sytuację od zachołu, a przystosowały możliwość korzystniejszego rozstrzygnięcia na wschodzie.

Wiadomo, że nawet akcja naszych wojsk na Rusi, na którą Anglja i Ameryka patrzyły tak podejrzliwie, stała się dopiero wtedy możliwą, odkąd p. Paderewski zaręczył swoim słowem, że niema ona celów imperialistycznych na oku, ale obronę przed bandytyzmem i bolszewizmem.

A wreszcie — sytuacja wewnętrzna. I tutaj p. Paderewski umiał znaleźć właściwą drogę. Poszukiwał porozumienia z Piłsudskim, wbrew namierzonym atakom narodowej demokracji, podjętym przeciw niemu za cdezwę wileńską, tak aręczną i tak polityczną Wielkąną tem samem lewicę w obręb pracy państwotwórczej i z żywiołu rozkładczego — jakim była w epoce gabinetu Moraczewskiego — starał się ją przetworzyć w jeden z żywiołów, dopuszczonych do budowania Polski. Jako przeciwnego namierzonym i agitatorskim zmysłom kierującemu się w swoich występach p. Dmowskiemu powołał w Paryżu na swego zastępcę męża szafania Piłsudskiego, p. Dłuskiego, ufając, że będzie to znacnym hamulcem dla jednostronnego składu Komitetu paryskiego.

Tam, gdzie naczelnik Piłsudski lepiej chodził od p. Dmowskiego na-

strój koalicii i racjonalny sposób broni interesu polskiego, jak w sprawie litewskiej, nie wahał się stanąć po jego stronie, przez co wznowił ogromnie jego stanowisko w kraju. Słowem okazał się i tutaj politykiem wyższej miary i szerszego horyzontu, nie baczącym jedynie na interes jednej partii.

### Niemcy nie napadną na Polskę.

#### Co uczyniłaby koalicja w razie napadu lub zbrojnego oporu Niemców.

By położyć kres niepokojącym pogłoskom o wojnie z Niemcami, jeden z wybitnych członków ciała dyplomatycznego, reprezentującego w Polsce jedno z mocarstw sprzymierzonych, upoważnił „Kurjer Polski” do zamieszczenia następującego oświadczenia: Gdyby Niemcy tylko odważyli poczynić najmniejsze kroki napastliwe na Polskę, musieliby się liczyć z niezwłocznym zastąpieniem następujących ewentualności:

- 1) przerwaniem wszelkiego przewozu artykułów spożywczych dla ludności niemieckiej.
- 2) bombardowaniem miast niemieckich na przetrzeni, której drogą dobiegną działa państw sprzymierzonych, stojące na Renie.
- 3) na brzegach Renu stoi na strazy obecnie najliczniejsza z kiedykolwiek widzianych flot napowietrznych doskonale zaopatrzona w bomby do rucania z samolotów. Flota ta na dany znak momentalnie pokata niemieckiej ludności cywilnej co znaczy nie spełnienie żądań alianców co do natychmiastowego przerwania wszelkiej akcji militarnej.

4) wojska czesko-słowackie są częścią armji sprzymierzonych. Akcja zbrojna niemiecka na Górnym Śląsku musiałaby się więc liczyć z atakiem na Niemcy przez te wojska od tyłu.

5) okręty wojenne Wielkobrytańskie mają wolną drogę na całym morzu Bałtyckim a więc i do portów niemieckich na Bałtyku.

6) Czyż wreszcie Polacy sądzą, że marsz. Poch nie jest o wszystkim doskonale poinformowany, a więc zarządził już odpowiednie przygotowania.

Polska powinna ufać swym sojusznikom, dokładnie informować ich o ruchach Niemców i czynić odpowiednie przygotowania w porozumieniu z naczelnym dowódcą armji sprzymierzonych.

Przedewszystkiem zaś Polacy nie powinni dać się porwać rozdrażnieniu, natomiast konieczne i bezwarunkowo zachować zimną krew i pamięć, że Niemcy wciąż będą niecierpliwie wyzykiwać najdrobniejszego kroku ze strony Polaków, który będą mogli uważać za prowokację.

### Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

#### Wręczenie kontr-propozycji niemieckich.

Nanon 80 maja. Część kontr-propozycji niemieckich, obejmujących 79 stronnic, redagowanych w języku niemieckim, doręczono komisji pokojowej we środę, pozostającą zaś resztą, obejmującą całość wszystkich propozycji doręczono we czwartek.

(Przyp. Red. Wytyczną punaty kontr-propozycji niemieckich podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma).

#### Część druga kontr-propozycji niemieckich.

Paryż. Oficer misji pułk. Henry, który tu przybył wczoraj, wręczył sekretarjatu konferencji pokojowej o godz. 2 m. 15 pp. 2-gą część kontrpropozycji niemieckich.

Dokument ten obejmuje około 150 stronnic. Pierwsze 88 stronnic w 1-ej części kontrpropozycji są litografowane i odbite na zwyczajnym papierze.

Wobec tego, że kontrpropozycje redagowane zostały w języku niemieckim, tłumacze wzięli się natychmiast do tłumaczenia na język francuski i angielski.

### Niemcy nie podpiszą warunków pokojowych.

Berlin. „Berliner Tageblatt” komentując ogłoszony prasie francuskiej zapowiadającej, iż Niemcy podpiszą pokój, zaszczepo wyrażnie, że prasa zagraniczna oddaje się złudzeniu, przypuszczając, iż Niemcy podpiszą traktat. Polega się zdaniem „Berliner Tageblattu” na nieścisłej ocenie istotnego stanu rzeczy.

#### Doręczenie warunków Austrii.

Paryż.—W piątek doręczono delegacji austriackiej 1-szą część preliminarzy pokojowych, obejmujących klauzule terytorjalne, morskie i napowietrzne. Klauzule finansowa i ekonomiczna doręczono będą później.

#### Austria liczyć będzie tylko 7 milionów mieszkańców.

Według traktatu pokojowego, który w piątek został doręczony austriackim delegatom pokojowym, niemiecka Austria będzie obejmowała tylko obszar zamieszkały przez 7 milionów. Po ustanowieniu o rozbrojeniu będą podobne jak w traktacie z Niemcami. Austria niemiecka będzie musiała zredukować siłę zbrojną do stanu załóg policyjnych, które liczyć będą razem najwyżej 25 do 30,000 żołnierzy. Marynarka wojenna austriacka przestaje zupełnie istnieć i będzie podzieloną między sprzymierzonych.

#### Dalszy pochód w głąb Niemiec.

Wiedeń.—„Journal des Debats” do nosi, że generał francuski Fayolle, komendant obu francuskich armii okupacyjnych, przybył dnia 28 maja do Koblenz, aby tam z przedstawicielami armji sprzymierzonych omówić przygotowanie do dalszego pochodu w głąb Niemiec.

#### Pomoc dla Denikina.

London.—Według „Timesa”, żrząd angielski dostarcza armji gen. Denikina, walczącej na południu Rosji, wyekwipowania do 250,000 ludzi.

#### Walki pod Tyraspołem.

Wiedeń.—Rumuński komunikat podaje, że od dn. 23 b. m. toczą się zawzięte walki a bolszewikami nad Dniestrem pod Tyraspołem. Czerwone gwardie otrzymały d. 24 b. m. znaczne posiłki, wszelkie ich jednak usiłowania, ażeby sforsować rzekę, spełzły dotychczas na niczem.

#### Werbunek w Niemczech.

Wiedeń.—„Arbeiter Zeitung” podaje na podstawie oblotów, że armja niemiecka liczy obecnie ponad 800 tysięcy ludzi. Werbunek w Niemczech odbywa się w dalszym ciągu. Pismo zaznacza, że akcja werbunkowa w Niemczech doprowadzić może do katastrofy, gdyż robotnicy niemieccy dosz już mają wojny i rządowych socjalistów Eberta i Scheidemanna.

#### Skutki dobrze wyostrzonego miecza.

Paryż. „Berl. Tageblatt” z okazji rocznicy zwołania konferencji pokoju w Hadze pisze:

Zaproszenie cara zostało przyjęte w sposób grzeszny. Jednak już wtedy charakterystyczne było zachowanie się delegatów niemieckich, na których czele stał ówczesny ambasador w Paryżu hr. von Münster. Podczas trwania konferencji cesarz Wilhelm wygłosił szanującą mowę w Wiesbaden, w której utrzymywał, że najlepszą gwarancją pokoju jest dobrze wyostrzone miecz. Zachowanie się Niemców skłoniło White'a do oświadczenia hr. von Münster, że doradcy cesarza nie powinni dopuszczać do narażania się cesarza, młodego wówczas jeszcze władcy, opinii narodów cywilizowanych. Ówczesne zachowanie się Niemców dało początek temu osobnieniu, na jakie był narażony naród niemiecki podczas wojny.

### Sprawy polskie.

#### Ujednostajnienie armji polskiej.

Dowbor-Muśnicki oddaje się pod rozkazy Naczelnego Dowództwa.

W Kaliszu zjechał się Naczelnik Państwa z szefem wojsk poznańskich gen. Dowborem-Muśnickim. Zjazd miał charakter wyjątkowo wojskowy.

Naczelnik Państwa gen. Dowbor Muśnicki po długiej konferencji spżyżył obiad na dworcu kolejowym. Po obiedzie kom. Piłsudski zwiadał mia sto. O godz. 5 rozjechali się: Piłsudski do Warszawy, Dowbor Muśnicki do Poznania.

„Gazeta Kaliska” dowiaduje się z kompetentnej strony, że podczas spotkania się w Kaliszu Naczelnika Państwa z dowódcą wojsk poznańskich gen. Dowbor-Muśnickim, ten ostatni oficjalnie, wraz z podległą mu armią, oddał się pod rozkazy Naczelnego Dowództwa.

W ten sposób wojska poznańskie przestały istnieć jako odrębna formacja i stanowią oddział integralną część armji Rzeczypospolitej Polskiej.

#### Niemcy muszą opuścić Litwę.

Paryż. Misja francuska w Kownie wręczyła dowództwu niemieckiemu przesłane z Paryża ultimatum w którym Ententa żąda, aby Niemcy natychmiast ewakuowali Kowno—Suwałki i wycofali swe wojska poza dawną granicę z Rosją.

Misja francuska w Kownie komunikuje, że Niemcy żądania ultimatum spełnią i w przesłagu najbliższych dni opuszczą Litwę.

#### Niemcy chcą przerwać kolej Kraków-Warszawa.

Z Krakowa donoszą: Obiegają miasto alarmujące pogłoski z nad granicy pruskiej. Wiedle tych pogłosek oddziały niemieckie miały już przekroczyć granicę.

„Goniec” donosi w tej sprawie, że Niemcy czynią gwałtowne przygotowania do zbrojnego napadu na Polskę. Osoby przybyłe ze Szczecina informują, iż granica pruska obsadzona jest przez oddziały piechoty i kawalerji.

Prusacy budują okopy i stanowią artylerjęjskie. Przygotowania niemieckie mają na celu zbrojny napad na linię kolejową Kraków-Warszawa i zmierzają do przerwania tej linii w kierunku na Strzemińskoye.

„Przegląd Poniedziałkowy” donosi ze Szczekawej, że ludność tamtejsza i całego pasu nadgranicznego żyje od kilku dni w coraz większym niepokoju.

#### Polska otrzyma znaczne zapasy skóry i obuwia.

Warszawa. Państwowy urząd zakupów prowadzi w chwili obecnej rokowania o zakupno znaczniejszej ilości skór podszewkowych we Włoszech. Propozycja syndykatu przemysłowców włoskich obejmuje 100 wagonów skóry w cenie po 10—15 marek za funt.

Pozatem umowa kompensacyjna z Austrią przewiduje nabycie w Austrii kilkuset tysięcy par obuwia robotniczego, przedstawiciel zaś rządu polskiego w Paryżu zakupił na 150 tysięcy par obuwia demobilizacyjnego w Paryżu.

#### Z Francji sprowadzone towary do 25 milionów marek.

W tych dniach przybył do Warszawy pod koalicyjną flagą i wojskową ochroną cały pociąg wojskowy, zawierający wyłączenie towary i artykuły użytkowe. W 39 wagonach przywieziono różnych towarów do 25 milionów marek, a między innymi towary kolonialne, kawę, wyroby gumowe, płótna, tkaniny, bielizną itp.

Cały ten ładunek, jako sprowadzony z ominięciem instancji, decydujących o przewozie, został przez władze polskie zaskwestrowany.

Ponieważ jednak firma francuska, która towar wysłała działa z władzą prezesa ministrów Rada Ministrów postanowiła sekwstr uchylić i towary po oceniu zostaną sprzedane według wskazówek ministerjum handlu i przemysłu i po cenach określonych przez to ministerjum w porozumieniu z konsulem w Warszawie.

#### Wolny obrot handlowy międzydzielnicowy.

Warszawa. Ministerstwo przemysłu i handlu zniósł rozporządzenie ograniczające wolny handel między dawnymi dzielnicami. Przepisy, odnoszące się do ograniczeń handlowych zewnątrz kraju pozostają nadal w mocy.

### Bóg z tobą polski żołnierzu!

Bóg z tobą, polski żołnierzu! Bóg z twą szlachetną bronią! Któż błysnął ci stalą przed oczyma, Któż kazał ci sięgnąć po nią?

Nie przymus, co piętno niewoli Na duszy ludzkiej wyolska, Jeno ten dzień powstający, Jeno te swita ogniska.

I w silnych ją dzierzysza rękach, Na losy z nią idziesz twarde, Masz uwielbienie dla życia, Dla śmierci żywysz pogardę.

Idziesz z piosenką na ustach, Weselne czekając cię gody, Z swą Polską zawierasz dziś ślub, Ty polski żołnierzu młody!

Oż może znaćsyd dla ciebie, Ze twoje mogły więzić osnary? Na warcie i bramy ostanarnej Dach z wieśnią stoi radosną.

Oczekali na nią od wieka, Twoe działy i ojce twoje, Dział ty pragnienia ich spełnisz, Kosieci ich niesiesz ukoje.

Zbliża się dzień, gdzie już całkiem Świat księgi grzechów swych podry, Ty matiesz hańbione jej zgłoski, Krwią wylewaną tak szeszodrze.

W wale, co daje nam życie, Nie spłamiś swego oręża, Brad czasem sukces odniesie, Lecy tylko czystość zwycięża.

Bóg z tobą, polski żołnierzu, Bóg z twą szlachetną bronią! Szczęśliwy i szczęście niosący, Kto umiał dziś sięgnąć po nią.

Jan Kasprowicki.

### KRONIKA

#### Jutro dn. 2 Czerwca 1919. Asygnaty Polskiej Pożozki Państwowej

nabywał można (po potrąceniu procent)			
100 marekwe, koronowe, rublowe za	91		
500	84		
1000	79		
5000	49		
10000	29		

W Częstochowie powstał oddział insttucji Czerwonego Krzyża! Placówkę wyższą najusilniej polecamy uwadze i trosce ogólna miejscowego.

Każdy z nas chyba wie, jakie są zadania Czerwonego Krzyża; w pierwszym rzędzie niesie on pomoc doręczając tym babrom, którzy w wale o całość i wolność ojczyzny zaszczytne rany odniesz. Za niem Czerwonego Krzyża tagodzie ich a fizyczny, ratować od śmierci tych, którzy po bitwie jeszcze uratować można.

Kto jest sercem z Żołnierzom polski ofiarnie i karnie niosącym młode wiecie i zdrowie dla wspólnego dobra całego narodu, ten zrozumie łatwo, że poparcie jak najgorętsze Czerwonego Krzyża naszym obowiązkiem. Takim obowiązkiem, który niewątpliwie każdej chwili spełnia ochotnie i z radością.

— Uroczystość Arocybrstwa na Jasnej Górze. Dzień i czerwiec, jako w pierwszą niedzieli miesiąca, odbędzie się uroczystość Arocybrstwa w następującym i rzadku: o godz. 6 i pół rano Msza z nauką przy oltarzu M. B. Różawej na wielkim kościele, o 8 i pół po południu wyruszy procesja z wielką kociołką na wawy i powróci do plicy Matki Boskiej, gdzie odbędzie się nabożeństwo Różawcowe. Po bożeństwie odbędzie się na Sali cerkiewnej zebranie członków Arocybrstwa, na którym będą przyłomony zapisy nowostępujących członków.

— Odpowiedź gen. Iwaszkiewicza. Na depeszę gratulacyjną wysłaną z powodu zwycięstwa Galijski, gen. Iwaszkiewicz przesłał częstochowskiemu Radę miejskiej, stępująca odpowiedź:

„Dziękuję z całego serca za szczerne życzenia, złożone z ostatnich sukcesów naszego Wdzięczność osobom i kół i całej Polaki moich żołnierzy grodu. I wasz

— Z Rady wiatowej, oza, chos, którzy zorganizowani danyh

**CIECHOCINEK**  
Dr. L. OBERFELD  
Choroby serca i wewętrzne.



tycznego tenorzysty p. Zielińskiego, oraz trio na skrzypce, śpiew i fortepian. Wiedzą rozpoczyna się odczytem o preladach Chopina z ilustracją fortepianową p. L. Warynowskiego, który odegrał preludja: C-moll, H-moll, A-dur, po uprzedniej charakterystyce ich treści. Wycieczkę ten z urozmaiceniemi i rozszerzeniem programu będzie powtarzał wkrótce na rzecz powstającego w naszym mieście Tow. „Czerwonego Krzyża”.

### Zjazd delegatów kół kobiecych.

Wczoraj odbył się w naszym mieście Zjazd delegatów kół kobiecych, zwolany z inicjatywy Związku kobiet polskich „Spójnia”, w którym wzięło udział około 20 delegatów z Warszawy i prowincji. Po nabożeństwie odprawionem na Jasnej Górze na intencję zjazdu, celebrowanem przez ks. Lutosińskiego, uczestniczki zjazdu zebrały się o godz. 11 rano w sali kinematografu szkolnego na na sali.

Przewodnictwem obrad objęła pani Chrostowska z Warszawy, członkini zarządu katolickiego związku kobiet, zapraszając do stołu prezydientką w charakterze asesek pani: Goszałkowska, drówną Nowakową i drówną Wasilewską. Pióro trzymała pani Iwaszkiewiczowa.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrały głos kolejno przybyłe panie delegatki, uzasadniając w dłuższych referatach potrzebę połączenia wszystkich stowarzyszeń i związków kobiecych w jedną wspólną organizację, celem przeciwdziałania się wyrotkowym prądom społecznym i stworzenia potężnego czynnika organizacyjnego w życiu społecznem i politycznym.

Z pćród miejscowych przedstawiła cielek kobiecych stowarzyszeń zabierając głos w tej sprawie panie: Goszałkowska, Kasprzycka, Nowakowa, Wasilewska i inne.

Wszystkie delegatki kół kobiecych tak miejscowych jak i pozamiejscowych wypowiadały się za stworzenie jednej wspólnej organizacji kobiet, której centrala znajdowałaby się w Warszawie.

**Nowa piśmiownia.**  
Z względu na wprowadzenie do sąduł jednostajności piśmiowni Ministerstwo W. R. O. P. zwraca uwagę autorów i wydawców na konieczność stosowania w podręcznikach i innych wydawnictwach szkolnych, jak również w wydawnictwach dla młodzieży wogóle. Na rok szkolny 1919-20 wszystkie książki nowe, lub nowe wydane, mają zastosować nową piśmiownię. W razie przeciwnym nie będą mogły być dopuszczone do użytku szkolnego.

**Zamach samobójczy**  
Wczoraj w jednym z domów przy ul. Jasnejgórskiej zaślano w ścianie nieprzytomnym Helene Buziak lat 32, zamieszkałą przy ul. Puczkowskiej nr. 4. Po przewiezieniu jej do szpitala tydonskiego na Zawodziu stwierdzono otrucie w celach samobójczych. Desperata otruła się kardiakami rozotoczoną w miaku.

**Występ hypnotyzera**  
Kordjana. We wtorek dn. 3 czerwca w seance „Polonia” (dawniej „Apoll”) odbędzie się występ słanego już w naszym mieście hypnotyzera i teatralisty Kordjana.

**Karygodna nieporządki.**  
Przed domami Nr. 6, 8 i 8 a przy ul. Szkolnej ryśnikot wypielonij jest cuchnąca oiezoza. Stróża tych domów, uprzątając ulicę przed godziną 9 rano, wyrzucają ją oiezo z rynsztoku i rozsuwają na bruku ulicy. Rozmazana siecz schnąca, unosi się w powietrze pod postaćią pary, a po wycichnięciu w formie pyłu i zatrutu powietrza.

Mieszkańcy tej ulicy i przechodni nie narzekają są stale na wydychane zaborożych wycieczek w czasie obecności panujących epidemij. Władze, do których należy nadzór nad porządkami na ulicach miasta winny przedsięwziąć najenergiczniejsze kroki w celu ukrośzenia tego sposobu rozszewiania zarazy i wstrętnij woiat, tak cierpliwie znoszonej przez mieszkańców ul. Szkolnej.

### Plaga bandytyzmu w pow. Częstochowskim.

W nocy z dnia 26 na 27 maja kilka bandytów uisbrojonych w rewolwery wdarło do mieszkanka Anny Bujarczuk, mieszkanki wsi Truskowa, której podczas rewelwji zrabowano 50 rb. i 70 mk. Bandyci widocznie byli dobrze poinformowani o znaczniejszej sumie pieniędzy, które ukryte były na kładzie, gdyż nie mogąc znaleźć więcej gotówki począli bić i dusić napaśniętą, straszając ją, że będzie powieszona, o ile nie wyda reszty pieniędzy. Wreszcie jeden z bandytów, widząc że biociem i groźbami nie winy musi, wszedł na stół i zdjął z kredensu tobelek, w którym znajdowało się 1800 rb. Ponadto zrabowano 2 złote zegarki, kapę z fotek, bieliznę i odzież.

Po dokonaniu rebniku bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. W nocy z 29 na 30 maja we wsi Starokrzepice 6 uisbrojonych w rewolwery bandytów napaśło na restauratora Józefa Swarofitę, którego zrabowano 1000 rb. roa, w srebrze oraz 3700 mk. i kilkanaście butelek wina i wodek.

Z złoczyncami policja komunalna powiatowa zarządziła energiczny posąg.

### WRZĄZENIA I UWAGI.

**Mówią, że przyjdą Niemcy.**  
Która polochki, gadania, tajemne rozmowy, że lada dzień Częstochowę oimocy opunają! Różne Kasie, Marysie, Jagusie różne panny, panie, różne damy nie damy, pół damy, ćwierć damy—starej ciche sio-

ją. Już się chcą pakować, już wyjeżdżać, już pono mówią, czy też kłami, ponożaki spakowały gotowe do drogi Babięko gadajniy panikę wciąż szerzą. Kto to czyni, zapomina, że głuśtowo często głuśtowo toż, tehorz mary się obawia, cienia nowaj wstającego.

Babskie gadajniy na rękę są psakozym. To też teną rosą, droższe żywności noo. bo niency przyjdą. Ani siężni nieśmiało nową zaglądnij w te knieje, które kiedyś narzuciła sobie zastawie. Wiedzą naucenti, że grona wino dla lisow są w sosko rosna, wieczą, że po grabieżnie najodważniejsi bierzcie, larum więc jest zbędną niech o tem pamiętają damy i Marysie...

### Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!  
Uprzejmie prosimy o pomieszczenie w późnym jego piśmie kilku listów w sprawie braku chleba.

Przeczytawszy artykuł zamieszczony w „Goiacu Częstochowskim” „Bochenak chleba na 100 osób” mł. Zjednoczeni piekarska, czyż możemy milcząc taki horoskop przyjąć jednozłone milczenie. Skoro więc stan aprowiacji miejskiej dochodzi do tego stopnia, że wypada na sto osób jeden bochenek chleba do rozdziatu,—stad wynika, że opiekiowanie i rewelwja piekarni, co zresztą nie daleko konkretnij rezultat, było szkodliwe dla ogółu i bezcelowe,—gdź przyzbawilo miasto, znacznej ilości wypiekankę chleba, którego zabraklo obecnie zupełnie.

Groźba ustąpienia prezydenta, wiceprezydenta, ławników i kierownika wydziału aprowiacyjnego, gdy po ustąpieniu, jako pozostałoby owej dziesiątce przybyłe puste magazyny, jest podług nas niedopuszczalne, bowiem czynnikami te mogłyby ustąpić jedynie w razie, o ile stan magazynowy miejskich bytnij zaprowiantowany w danym momencie tak, jak były one przy objęciu ich urzędowania.

Za zjednoczonych piekarszcy  
M. Chmielewski.

### Wiadomości z okolic Częstochowy.

Koresp. w. „Goiacu Częstoch.”

**Zabawa ludowa w Konopiskach.**  
Dnia w niedzię, odbędzie się w Konopiskach wiosła zabawa, z której dochód przeznaczono na rzecz Straży ogniowej. Program zabawy — loteria fantowa i cały szereg atrakcji.

**Na rzecz rekruta polskiego.**  
Od pułk. Czażewskiego, komendantu P. K. U. w Częstochowie otrzymaliśmy pismo treści następującej:

Przed kilku dniami we wsi Bierzanów, mg. Weglowice odbyła się zabawa, urządzona przez grono gospodarzy i pan z uisłojaców nauczyoielką p. Feliją Sikorską na ozale. Całkowity dochód w sumie 290 marek 84 fen. przeznaczono na potrzeby rekruta, która to suma na ręce Komendantu PKU złożono do dyspozycji prezesa Patronatu Podkreślił należy zadowoloniem fakt اینکهz, godny nadśladowania, który świadczy o tem, że sprawa tak ważna i święta

znajduje coraz większe zainteresowanie i zrozumienie. Za tę sferę w imieniu rekrutów składam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”. Ten czy obywatelski winen znaleźć jak najliczniejsze grono nasładowców. Byłoby pożądane, aby wszedł miar, aby na podobnych zabawach nauczyoielki względnij nauczyoielki urządzali odczyty, celem szerzenia tej wzioielnej idei opieki nad rekrutem i pozostałemi ich rodzinami.

Z głębokim szacunkiem Czażewski pułkownik i komendant pułku w Częstochowie.

### Rady Miejskie w Królestwie.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że rezultaty wyborów do Rad Miejskich, dokonanych na obszarze B. zaboru rosyjskiego, są następujące:

W 52 miastach, zgodnie z ordynacją, wybrano 1416 radnych, z czego 66 proc. polsko-katolików, 33 proc. żydów i 1 pr. niemców.

Pod względem kierunków polityczno-społecznych, dzielą się radni na: umiarkowanych różnych odcieni—562, socjalistów—318, demokratów radykalnych—107, bezpartyjnych—156 i dziłkich, wybranych na podstawie kompromisów lokalnych—213.

Większe miasta dają rezultaty następujące:

Warszawa—93 pol.-kat. i 27 żydów, z czego 75 umiarkowanych, 30—socjalistów, 14 demok. radyk. i 1—bezpart.

Łódź—49 pol.-kat., 19 żydów, i 7 niemców, z czego 18—umark., 33—socjal., 17—demok. radyk. i 7—bezpart.

Sosnowiec — 35 pol.-kat. i 9 żydów, z czego 22—umark., 13—socjal. i 9—bezpart.

Lublin—32 pol.-kat. i 14 żydów, z czego 22—umark., 22—socjal., 1 demok. rad. i 1 bezpart.

### Zbliża się zdaleka.

**Katastrofa w koszarach w Piotrkowie.**

W tych dniach w koszarach t.zw. Jagiellońskich w Piotrkowie zdarzyła się katastrofa.

Około godz. 7 wieczorem żołnierze, przeważnie rekruci z ostatnio pobranych roczników, pomieszczeni na górnych piętrach 2-piętrowego domu, schodzili na podwórze na zwykłą zbiórka, celem odebrania kolacji. W chwili, gdy znajdowali się stłoczeni w większej liczbie na wysekości 1-go piętra runęła z trzaskiem kłkta solidowa pod naciskiem żołnierzy tego cęgaru, a wraz z nią—zobudzący na dół rekruci.

Łudzie i gżury oraz odłamki scho-dzły utworzyły ledną stertę, z pod której dobywały się jak: rannych żołnierzy.

Z pod gruzów wydobyto około 15 rannych, których przewieziono do pobliskiego gmachu rządowego, gdzie wezwani lekarze udzieliłi pomocy poszawkwanym.

Łudzie i gżury oraz odłamki scho-dzły utworzyły ledną stertę, z pod której dobywały się jak: rannych żołnierzy.

Z pod gruzów wydobyto około 15 rannych, których przewieziono do pobliskiego gmachu rządowego, gdzie wezwani lekarze udzieliłi pomocy poszawkwanym.

Łudzie i gżury oraz odłamki scho-dzły utworzyły ledną stertę, z pod której dobywały się jak: rannych żołnierzy.

Z pod gruzów wydobyto około 15 rannych, których przewieziono do pobliskiego gmachu rządowego, gdzie wezwani lekarze udzieliłi pomocy poszawkwanym.

Łudzie i gżury oraz odłamki scho-dzły utworzyły ledną stertę, z pod której dobywały się jak: rannych żołnierzy.

Z pod gruzów wydobyto około 15 rannych, których przewieziono do pobliskiego gmachu rządowego, gdzie wezwani lekarze udzieliłi pomocy poszawkwanym.

Łudzie i gżury oraz odłamki scho-dzły utworzyły ledną stertę, z pod której dobywały się jak: rannych żołnierzy.

Z pod gruzów wydobyto około 15 rannych, których przewieziono do pobliskiego gmachu rządowego, gdzie wezwani lekarze udzieliłi pomocy poszawkwanym.

Łudzie i gżury oraz odłamki scho-dzły utworzyły ledną stertę, z pod której dobywały się jak: rannych żołnierzy.

Z pod gruzów wydobyto około 15 rannych, których przewieziono do pobliskiego gmachu rządowego, gdzie wezwani lekarze udzieliłi pomocy poszawkwanym.

Łudzie i gżury oraz odłamki scho-dzły utworzyły ledną stertę, z pod której dobywały się jak: rannych żołnierzy.

Z pod gruzów wydobyto około 15 rannych, których przewieziono do pobliskiego gmachu rządowego, gdzie wezwani lekarze udzieliłi pomocy poszawkwanym.

### NADESLANE.

Wszystkich tych, którzy będą rozsiadali oiszerstwa na moich synów, jakoby brali czynny udział w zręczach wotkowych, pociągnę do odpowiedzialności sądownej.

A. Majewski.

Kilku ciężkiej rannych przewieziono do szpitala.

**Uznanie rządu lotewskiego.**

Parż, 30 / 5. Francuska misja wojskowa przybyła do Libawy i nawiązała stosunki z rządem lotewskim.

**Bezcelność dziennikarzy niemieckich.** Pisma paryskie donoszą, że dziennikarze niemieccy, którym pozwolono towarzyszyć pełnomocnikom niemieckim do Wersalu, składają dowody bezcelności i złej wiary, postrzegając do działników swoich sprawozdania w najwzwyższym stopniu fantazyjne.

Najdalej z nich posunął się korespondent „Neues Wiener Tageblatt”, w wynajdywaniu oiszerstw wprost głupek. Tak np. twierdzi, że wszystkie pokoje, w których mieszkają pełnomocnicy niemieccy w hotelu „Trianten”, zaopatrzone są w tajne mikrofony i gramofony, notujące szczegółowo rozmowy, prowadzone poufnie przez pełnomocników niemieckich.

Jak również, że w przeddzień przyjazdu pełnomocników, całą służbę hotelową wydalono, zastępując ją przez członków francuskiej służby szpiegowskiej. Wobec tego władze francuskie zawiadomiły delegację niemiecką, że jeżeli tego rodzaju kłamstwa rozsyłane będą nadal przez jej korespondentów, to wszystkie dziennikarzy, towarzyszących delegacji otrzymają rozkaz natychmiastowego opuszczenia Francji.

**Rozmaitości.**

**Bezcelność.** Na lamach jednego z niemieckich dzienników rozstrzyga dr W. Bojan kwestję bezcelności i jej przyczyn.

Zdaniem dr-a W. B., ludzie, którzy prowadzą bujne życie, spijają krótko. Jest to wprost oszczędność czasu na sen; podobnie wszyscy prawie umyślowo przeaująy spią zaledwie cztery do pięciu godzin, jak też „szosielniwi” spią tylko tyle, ile to dla organizmu jest koniecznem.

Wszystkie trzy kategorie ludu, po obudzeniu się, causing się zupełnie dobrze i z dużym zasobem sił pracują dalej.

Łozatem jednak wielu ludzi cierpi na bezcelność. I tak ci, którzy przez dzień cały żyją troską i niepokojem — spijają źle, niespokojnie.

Łudzie ci budzą się nagie, z krzykiem, z lękiem, biocem serca, zasypiania ponownie, by za chwile zdów się przebudzić. Z nastaniem dnia czują się zmęczeni, wyczerpani, przeżywają ciężką walkę w śnie. Tego rodzaju bezcelności ulegają nerwowi a reszej nerowo chorzy.

Oprócz wymienionych, spotykamy ludzi, którzy spią doskonałij; podczas jazdy tramwajem, idąc, jedząc kupa, w czasie pracy, czy służby. Łudzie ci cierpią na t.zw. spiączkę i żyją w odosobnieniu dla nas święcie enu, do którego każdej chwili po przebudzeniu się, wrócić mogą.

Największym wrogiem ludzi cierpiących na bezcelność jest obawa przed nią; to też jedynem i najskuteczniejszym lekarstwem jest powadny wpływ na chorego, by strach ten usunąć.

**Humor i Satyra.**

**Ma trochę rajci.**

— Powiódz mi pan — zapytał ktoś po-znanką—dlaczego wy nie żyjecie w zrodzku z Warszawy, i Krakowa?

— Ho, widzi pan jakby to paau powiedzieć, miała Polska trzech synów, z tych jeden poznanak był kucepm, drugi krakowia-c k urzędnikiem, a trzeci warszawia-c był psakozem, więc jakże mi możemy wszyscy razem żyć w zgodzie?

**Polityczna rozmowa.**

— W „Mojście” Ty się starales rozpo-znać nazwę ideje bolszewickiej wśród Hallerczyków?

— Oj, oj, jak jażesz! Nie widzisz, że mam rozum i głowę? To oni mnie tak urządzili za moje staranie. Ja ci powiadam, Dawid, ich źle nazywają. To nie są Hallerczyki... to są choleryczki. „Mucha”

48 **Matylda Serao.**  
**UCIĘTA REKA.**  
Przetłumaczone z włoskiego W. B.  
— To on, on, Ranieri Lambertini, nakłania cię do zerwania się z tego B-ga?—pytał Marous Honner drząc z bezsilnej złości.  
— Pan Bóg sam objawił mi się bezpośrednio, — odpowiedziała składając odnie, jak natohiwna.  
— Głupstwa, głupstwa! krzyczał Marous Honner.  
— Ojciec ci zabrał, ojciec ci za kasuje tej hańby, — wrzeszczał stary.  
— Tak, ale moja matka mnie nakłania.  
— Twoja matka? Twoja matka?—zawołał stary, patrząc z pudelka na Marousa Honnera.  
— Ten milozao spuścił oiozy.  
— Moja matka powiedziała mi, żebyś została chrześcijanką, aby o bronić mnie do tego, — wskazała pukiem na Marousa.  
— Twoja matka umarła.  
— Ona przemówiła do mnie w śnie...  
— Przemówiła?  
— Pewnej nocy, zobaczyłam ją

przy moim łóżku,— osiągnęło dziewczę w celno i konotnionie, niby opowiadał sobie samęj to zdarzenie.—Często widuję ją tak...  
— Przywidzenia... odezwał się Marous Honner, którego opanowało widoczne drżenie.  
— Widuję ją często. Wysokie, białe ubrana, z obliczem jesezo światłem i mdolem, z oczyma dużemi, czarnemi, słodkimi, dumnymi i smutnymi—mówiło dziewczę, jak przed sen.  
— Męczyżni z przeczechom spojrzeli na siebie.  
— Bredziak, jak w gorączce, Ra-chelo Cabib—wołał mistrz, nie panuj nad swem wzruszeniem.  
— Mojeżca z ten i sen także może być źródłem ni-wiedzy, młobności życia. A zawsze wskazywała mi na Chrystusa i na swoją wiarę, jako jedyną ucieleczkę, przed wami!.  
— O, Boże!—jęczał Mojeżesz Cabib.  
— Nie wdychajcie, nie lamentujcie, mój ojciec — zwróciła się do Mojeżesza. — To, oo ma być, będzie.  
— To zaśadzka chrześcijankiśka! — krzyknął Marous Honner.  
— Nie. Nie mówiam z nieszam: nawet z Ranierem Lambertini. Poznałam go w kościele...  
— W kościele!—wrzesnął Marous

Honner cęslupiały.  
— W kościele! — zawołał Mojeżesz Cabib z rozpazozą.  
— Tak, tego dnia, w którym matka moja mówiła mi o Jezusie, przestąpiłam poraz pierwszy próg kościoła...  
— I powródziłaś doń?  
— Tak, kilkroć mogłam wyjść, umyślić czujność waszą, prosłam Róży, by mi towarzyszyła do kościoła...  
— Wypędz Róże.  
— Nie trzeba oiozy; ona nie winna. Znużaszam ją, by szła za mną. Byłam w dużych i małych kościołach Bzumu, znam je wszystkie i we wszystkich się modliłam...  
— To straszna, to straszna! — wy-czał Mojeżesz Cabib, z rękami podziśnionemi, jakby groził niemu.  
— Jesteś renekta, zdraczoyn! —mówił ponuro Marous Honner, patrząc z natężeniem na Ra-chelę.  
— W kościele Santa Maria Maggiore ujrzałam Lambertini. Modlił się i ja się modliłam. Spojrzyliśmy na siebie, pokochaliśmy... resztę wiesz...  
— I on zamysłozao użyćni?—pytał Mojeżesz Cabib.  
— Przyjął wiarę katolicką i poświęcił Ranierego Lambertini, którego

kochem, — odpowiedziała spokojnie, stłedając rękę.  
— Zabronię ci, — zawołał Mojeżesz Cabib.  
— Nie możesz.  
— Jestem ojcem, zakon żydowski jest jasny, wiarna mi jesteś posłuszna stwo.  
— Nie uznaje już zakonu żydowskiego.  
— Narzucę ci go; narzuci ci go rabin.  
— Udam się pod opiekę prawa włoskiego.  
— Nędznica, nędznica! Marous Honner milozął, obmyślając coś głęboko i patrząc woiąz na Ra-chelę.  
— Jesteś małelotnia, nie możesz wyświć za mną bez męgo pozwolenia, —mówił Mojeżesz.  
— Był może? To zaciekam, albo prawo wyznaczy mi opiekę. Nie wotężę mi zabronić smentić religij.  
— Zaskuję cię w domu.  
— Ucieknij. Zwróć się choćby do samego Papieża.  
— Uw-oż cię... odjedziemy daleko stad...  
— Będę chędziojenką w duszy! — Istny szal.  
— Przyszedł mi od matki. (D. o. n.)

w Teatrze Paryskim tylko do poniedziałku włącznie „Marsyljanka” wybitny dramat w 6-ciu częściach.



Najnowsze i najpotężniejsze arcydzieło słynnej wytwórni paryskiej „ECLAIR“.

**Teatr „PARYSKI”**

ul. Panny Marji Nr. 19

**PROGRAM**

od czwartku 29 Maja do poniedziałku 2 Czerwca r.b.

**Nadzwyczajna sensacja!**

Musyka Oktet Artystyczny pod dyktando  
**p. Jerzego Bursika**  
b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

**MARSYLJANKA**

Wielki dramat w 6 aktach, odtwarzający życie współczesnej Francji, pp. scenarjusza PAWŁA MARGUERITES.

**Rzecz z prawdziwego zdarzenia.**

Akcja rozgrywa się w okolicach Paryża w 1916—1918.

Bohater zginął tragiczną śmiercią przy wykonaniu tej niebezpiecznej roli.

Teatr letni

**„Kino-Polonia” w ogrodzie „Apollo”**  
ul. Panny Marji 12.

Program od piątku 30 Maja do poniedziałku 2 Czerwca r. b.

**SPARTAKUS (WÓDZ GLADJATORÓW)**

niebywały dramat w 6 cz. odtwarzający straszną zgrzę wojen i walk partyjnych w wykonaniu art. włoski z udziałem przeszło 10.000.

1) Gospoda, w której gladjatorzy spędzają krótkie chwile wolności. 2) Uczta w pałacu Crasusa. 3) Walka zamienia się w straszną rzeź. 4) Senat każe Crasusowi stłumić powstanie. 5) Armia zawieszona nad przepaścią na 3000 stóp. 6) Spartakus zdobywa namiot Konuła. 7) Spartakus skazany na pożarcie przez dzikie zwierzęta Wielkim cyrku.

Orkiestra sekstet artystyczny.

Początek przedstawień: w dni powszednie o godz. 5, w soboty o godzinie 4-ej, a w niedzielę i święta o godzinie 3-ej po południu.

Ceny miejsc zwykłe.

**KE FIR**

w abonamencie z wyborczego mleka jedno i dwudniowy z odstawą do domu poleca apteka B. Bystydzkiego, Krakowska 38 telefon 33.

Zamówienia można również zgłaszać w apt. W-go Dra Monikowskiego i Aleja. 14

**Dr. Stefan Purski**

choroby skórne i weneryczne przyjmuje codziennie godz. 8-11, 3-7, wieczorem.

w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5 k. (Piękna 5), I-sze piętro. 754-

**SKŁAD MEBLI żelaznych i drewnianych**

Edwarda Kindermanna ul. Kościuszki Nr. 26 (dom wt.)

POLECA: łóżka, szafy, stoły, krzesła (od 15 Mk. za szt. Kredensy, biurka, umywalki, wózki dziecięce, rowery i t. p. Odbieranie mebli żelaznych.

**Lekarz-Dentysta**

**Michał Grejniec**

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10

Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

Wypróbowany środek przeciw reumatyzmowi i t. p. bólowi

**Expeller Częstochowski**

z wieżą Jasnoogórską

wyrobu aptekarza A. Włoszńskiego

ządać wszędzie

Dr. med.

**N. Neufeldówna**

Choroby dziecięce i weneryczne

przyjmuje codziennie od 3 1/2 do 5 1/2 po poł.

I Aleja nr 10. I piętro

DOKTOR MED.

**E. Petrykat**

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe

przyjmuje od 10-1 rano i od 3-6 godz. wiecz.

w Częstochowie.

ul. Szkolna № 6, I piętro

**W gimnazjum żeńskim M. Słowikowskiej**  
(Kościuszki № 24)

Exgaminacje dla nowostępujących uczennic odbędą się do wszystkich klas w następującym porządku: piśmienne d. 5, 6, 7, ustne d. 9, 10, 11 czerwca od godz. 3-ej po południu.

Wymagane podanie, metryka i świadectwo szczepienia ospy.

**Swierzbę i swędzenie skóry**

usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni

**„KREM MUKUNA”**

najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ

- 1) nie plami bielizny — posi. dając kolor masła,
- 2) nie oblepia się po ciele — nie zawierając części stałych,
- 3) wchłania się całkowicie w skórę, — stosując takowy podobnie jak glicerynę,
- 4) jest bardzo ekonomiczny — mając za podstawę sam tłuszcz, daje możliwość małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała,
- 5) posiada miły zapach.

Lecząc szybko i pewnie jest tanim.

**Apteka J. Werocznego, ul. Bednarska róg Furmańskiej**

Cena 7 mk. 50 fenigów. Ządać wszędzie.

**MACZKA ODŻYWCZA**

**NEO-FOSFATYNA**

apteki Z. KLIMPLA i SKI



Dla niemowląt  
• dzieci słabych  
• osób karmiących  
• rekonwalescentów

**NEO-FOSFATYNA**

Bardzo pożywna  
Bardzo smaczna  
Lekko strawna

Z lekarze przez p. lekarzy

Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych oraz handlach kolonialnych. 0642-



**POT i niemilą WOŃ**

z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany

**„SUDORYN”**

w pudełkach z sitkiem.

wyrobu farmac. labor. „P. KOWALSKI” w Warszawie. 0720-

Sprzedza w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

**Ostrzeżenie!**

Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladowstwa

**DOKTOR**

**Paweł Broniatowski**

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 31.

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.

Ordynacja: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.

Panie od 12-1 po południu. 877-

**lekarz dentysta**

**E. SZAJNWEKSLER**

ul. P. Marji (I Aleja) № 1.

przyjmuje od 10-1 i od 3-6 p.p.

w Niedzielę od 10-12.

**DOKTOR**  
**Józef Kluczewski**  
S. b. ordynator udw. ginekologicznej Kliniki w Kasaniu.  
**Choroby weneryczne i bobłecze.**  
przyjmuje:  
ul. Panny Marji 52, od godz. 5-7 wiecz.



Kto raz spróbował, ten przekonał się, że tylko

**„MARY” jest najlepszą terpentynową Pastą do obuwia**

Pasta „MARY” dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwia piękny połysk. Ządać wszędzie! 0759

**Rada Nadzorcza Częstochowskiej Kasy Pożyczkowej**

na czas wojny przy Zarządzie miejskim, zawiadamia PP. członków popierających reprezentować, że dnia 15 Czerwca r. b. w Niedzielę o godz. 3-ej po południu w lok. Kasy, ulica Panny Marji Nr. 18, odbędzie się

**zwyczajne ogólne zebranie**

członków Kasy z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania przez przewodniczącego Rady Nadzorczej;
- 2) Wybór przewodniczącego ogólnego zebrania;
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania za 1918 i budżetu na 1919 r. oraz rozporządzenie o do pozostałości rachunków;
- 4) Wybór 2 członków Komisji rewizyjnej i 2 ch. zastępców;
- 5) Wnioski Członków.

Uwaga: Na mocy § 34 Ustawy wioj. Członków muszą być złożone Zarządowi co najmniej na 6 dni przed zebraniem.

Na zasadzie § 38 Ustawy zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych wobec czego Rada uprasza PP. Członków punktualnie przybyć. Jako dowód wejścia służą będą zaproszenia, które Zarząd rozosił PP. Członkom razem ze sprawozdaniem.

Częstochowa, d. 31 Maja 1919 r.

RADA NADZORCZA.